

Gros Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, niedziela, 8 kwietnia — poniedziałek, 9 kwietnia 1945

Nr 44

Z popiołów wykuć czyn

Są tragedie, wybiegające ogromem bólu poza to pojęcie, jest ból, którego głębia nie posiada wymiaru i jest przyczyną takiej tragedii i takiego bólu, nie mieszcząca się w ramach tego, co nazywamy ludzkością.

W historii naszego Narodu tragedia i ból licytowały się wzajemnie. Jak człowiek, który żywa się z pewnym nieszczęściem, byliśmy gotowi — nieraz słusznie, a nieraz niesłusznie — do czynów, co do których wiedzieliśmy lub mogliśmy sądzić, że wypełnią czarę tragedii narodowej niemal po brzegi. Nie oparali trwale o sojusz narodów słowiańskich, mając za sąsiada nigdy nie syty gad niemiecki, stale byliśmy narażeni na tragedie o niewymierzalnych granicach. W ewolucji naszego bytu państwowego walka z niemczyzną i obroną przed zalewem germańskim — były głównymi motywami działań Narodu na przestrzeni wieków. I niestety — trzeba to mocno podkreślić — nigdy nie potrafiliśmy z takiego stanu rzeczy wyciągnąć zdrowych wniosków. Jest rzeczą pewną, że Naród nasz umie walczyć — jak równie jest rzeczą pewną, że nie umieliśmy dotąd wyciągnąć korzyści ze zwycięstw. Ani tragedia, ani ból nie potrafiły Naród nasz zementować w jedną zwartą wadziącą masę. Chłop, rzemieślnik oraz inteligent stawiali nieraz ramię w ramię na polu walki i — dziwny paradoks — drogi ich znowu rozchodziły się przy warsztatach pokojowej pracy.

W tych latach dojrżeliśmy do roku 1939. Tragedia rozpetła się na nowo. W miarę jak biegnęły lata niewoli, kamieniały serca niezdolne do pojmwania ogromu boleści. Hitlerizm zabił w nas współczucie, zroził nas niezdolnymi do wyczuwania bólu w chwilach, gdy każdy we własnym wnętrzu stawiał pytanie: gdzie kres, gdzie granica męki?

Ziemia Wielkopolska płaciła ogromną daninę krwi. Wszak tu był element polski, który postanowiono zupełnie zlikwidować, tu była polska kultura, co w ziemie Piastów i Chrobrych zapuściła najgłębsze korzenie i tu była ziemia-matka, zwana przez wroga bezczelnie jego „dziedzictwem“. Teror rozpetał się szaleńczo.

Nie ma miasta, miasteczka i wsi, w których hitleryzm i naród niemiecki nie okryli się hańbą — na jaką nie ma nazwy w słowniku ludzkim.

Zabikowo, to tylko jeden z odcinków niemieckiej hańby a dla naszego społeczeństwa tragedii o niewymiernych rozmiarach. Według pobieżnych obliczeń 40 tysięcy Polaków przeszło szlakiem obozu karnego, krew 20 tysięcy zrosiła krwawo skiby polskiej gleby. Gdzie była tu miara cierpienia, o tym wiedzą tylko ci, co odeszli. W bólu niezmiernym, w zatraceniu człowieczeństwa dokonywali bohaterów żywotów, nieugięci do ostatniej minuty technienia.

Dokonywały się dni męki. W niejednym z maltretowanych serc budziła się słaba nadzieja. Na jej krańcach widziano Polskę, Polskę nową, rodzącą się w blasku cierpienia, w ogniu bitewnym, w odradzającym się sojuszu bratnich narodów słowiańskich.

I gdy huk dział pracują jak fala Armii Radzieckiej doszedł do uszu więźniów zabikowskich, wtedy jeszcze raz barbarzyńca germański pokazał swe oblicze bez maski i zasłony. Obląkani nienawiścią i strachem pomścili się na bezbronnych ofiarach. Około 150 Polaków niezdolnych do transportu spalono wraz z barakiem, do którego ich spędzono.

Dziś nadszedł kres tragedii. W wolnej ziemi Wielkopolskiej, w prastarym Poznaniu, nie biją umęczonym zrabowane dzwo-

Armia Czerwona gromi hitlerowców w Czechosłowacji i Jugosławii

W rejonie Wrocławia zdobyto fabrykę okrętów oraz lotnisko — Osiągnięto rzekę graniczną między Słowacją a Austrią — Morawę

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 6 kwietnia:

6 kwietnia wojska 2-go Frontu Białoruskiego toczyły walki celem likwidacji resztek okrażonego ugrupowania wojsk niemieckich na południowy wschód od Gdańska i zajęły miejscowości Sperlingsdorf, Landau, Hochzeit, Klein i Gross Scharfenberg, Quadendorf, Reichenberg, Gross-Plenendorf, Aussen-deich, Westlich, Neuffer. 5 kwietnia podczas walk stoczonych w związku z likwidacją resztek ugrupowania wojsk nie-

przyjaciela na północ od Gdyni, wojska frontu wzięły do niewoli 3340 niemieckich żołnierzy i oficerów i zdobyły 239 dział polowych.

W rejonie Wrocławia wojska nasze toczyły walki celem likwidacji okrażonego ugrupowania nieprzyjaciela i zajęły przedmieścia Klein Mochbern, Klein Gendau i Kosel, fabrykę budowy okrętów oraz zachodnie lotnisko na którym zdobyto 27 samolotów.

W pasie karpackim na północny zachód od miasta Ružomberok, wojska

4-go Frontu Ukraińskiego nacierając wspólnie z wojskami czechosłowackimi zajęły ponad 30 miejscowości, wśród nich wielkie miejscowości Lipowa, Radziechowy, Brzusnik, Jerdutka, Zarzywa, Zasków, Komiatna, oraz stacje kolejowe Bistec, Wieliczna, Istebne, Grboltowa.

Na północny wschód i północ od Bratysławy wojska 2-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie, zajęły ponad 50 miejscowości, wśród nich wielkie miejscowości Poruba, Szutowce, Suczany, Dezerice, Podole, Wrbowe, Dobra Woda, Jablonica, Szasztyń, Kukłow, Kutry, i dotarły do rzeki Morawy, na froncie o rozległości 60 km od ujścia do miejscowości Kutry. Jednocześnie wojska frontu, nacierając wzdłuż południowego brzegu Dunaju, zajęły miejscowości Deutsch Altenburg, Petronel, Wildungsmauer, Scharndorf, Regelsbrunn, Arbeschtal, Trautmansdorf, Haslau, Ellend, Fischamend-Markt, Fischamenddorf. Podczas walk stoczonych 5 kwietnia, wojska frontu wzięły do niewoli ponad 4000 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela oraz następującą zdobycz: dział polowych — 150, moździerzy — 65, karabinów maszynowych — 361, karabinów około 4000, samochodów 578.

W kierunku na Wiedeń wojska 3-go Frontu Ukraińskiego w walkach zajęły miejscowości Schwehad, Altketenhof, Rot-Neusiedl (2 km na południe od Wiednia), Henersdorf. Jednocześnie na południowy zachód od jeziora Balaton wojska frontu nacierając wspólnie z wojskami armii bułgarskiej zajęły na terytorium Jugosławii ponad 50 miejscowości, wśród nich Dokleżowie, Odrancy, Bistrica, Chotiza, Kralewicz, Bielica, Puszczyne, Totowicz. Podczas walk stoczonych 5 kwietnia wojska frontu wzięły do niewoli ponad 9000 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela oraz następującą zdobycz: samolotów — 11, czołgów — 24, ciągników pancernych — 14, dział polowych — 99, karabinów maszynowych — 194, samochodów — 340, lokomotyw — 9, wagonów kolejowych — 245.

Na pozostałych odcinkach frontu działania zwiadowców; w szeregu punktów toczyły się walki o charakterze lokalnym.

5 kwietnia na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 40 niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 39 samolotów nieprzyjaciela.

Obywatele!

W niedzielę, dnia 8 kwietnia br., odbędzie się w Poznaniu uroczysty pogrzeb naszych rodaków, bestialsko pomordowanych w obozie zabikowskim.

Smutna ta uroczystość stanie się wielką manifestacją w związku z wyrwaniem z łap najeźdźców hitlerowskich polskiego Pomorza i starego naszego portu nad Bałtykiem — Gdańska.

Dziś, w tej wielkiej historycznej chwili, gdy bohaterska Armia Czerwona i walczące przy jej boku nasze Wojsko Polskie gromi Niemców na przedpolach Wiednia i Berlina, społeczeństwo wielkopolskie, zjednoczone pod sztandarami frontu narodowego w szeregach Demokratycznych Partii Politycznych oraz organizacji społecznych oddaje hołd tym wszystkim, którzy polegli w walce o Wolność i Niepodległość naszej Ojczyzny. Krew ich nie poszła na marne! Wyśiłkiem całego narodu odbudujemy dziś silną i Demokratyczną Polskę.

O b y w a t e l e !

Urzeczywistniają się nasze odwieczne dążenia w uzyskaniu szerokiego dostępu do morza! Złączony więzami przyjaźni

Prezydent miasta wzywa do wywieszenia flag narodowych

W dniu 8 kwietnia 1945 r. odbędzie się w Poznaniu na placu Marsz. Józefa Stalina — Cmentarz Bohaterów — manifestacyjny pogrzeb ofiar obozu koncentracyjnego w Zabikowie. Kondukt pogrzebowy wyruszy z Zabikowa o godz. 7-mej ran. Około godz. 9-tej rano odprawi się żałobna msza św. w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, po czym przejście konduktu żałobnego ulicami Marsz. Focha, Most

z potężnym Związkiem Radzieckim, oparty na Zachodzie o Odrę i Nisę Łużycką, kraj nasz kroczy ku lepszej przyszłości. Zetrzemy z powierzchni naszej ziemi reakcję, która wielokrotnie w historii doprowadziła do utraty naszej Niepodległości. Nie powtórzą się więcej tragiczne dni wrześniowe 1939 r. Nie powtórzy się więcej niesprawiedliwość Traktatu Wersalskiego!

Niech żyje wyzwolona Ziemia Pomorska i nasz prastary Gdańsk! Cześć pamięci bohaterów w walce o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny! Niech żyje Krajowa Rada Narodowa i Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej! Niech żyje braterstwo broni Armii Czerwonej i Wojska Polskiego! Niech żyje wolna, silna, niepodległa i demokratyczna Polska!

Stronnictwo Ludowe
Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna
Stronnictwo Demokratyczne
Polski Związek Zachodni
Okręgowa Komisja Związków Zaw.
Związek Walki Młodych

Dworcowy, Towarowa i plac Marsz. Stalina na Cmentarz Bohaterów, gdzie nastąpi uroczyste złożenie zwłok do wspólnego grobu.

W związku z tym upraszam Obywatelstwo o wywieszenie w dniu 8 kwietnia 1945 r. flag narodowych na wyżej wymienionych ulicach.

Prezydent stoł. m. Poznania
(—) inż. Maciejewski.

ny — biją serca wszystkich Polaków jednym potężnym rytmem, wielkim podziwem dla bohaterstwa, dla nieśmiertelności Ducha.

Pogrzeb ofiar zabikowskiej zbrodni, pogrzeb 70 Polaków, nad prochami których zamknęły się wieka kilkunastu trumien, jest manifestacją Narodu, hołdem dla męki bohaterów naszej ziemi.

Śnijcie mężni bracia wasz sen o potędze, o odrodzeniu ziemi ojczyściej. Wstała Polska silna, Polska Demokratyczna. Łapy polipa germańskiego odcięte. Boha-

terski sojusz narodów słowiańskich ma dziś nowe trwałe podstawy w braterstwie krwi żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

A my, którzy stanęliśmy przy warsztatach pracy, czcimy bohaterstwo czynem, stańmy wszyscy w zwartej potężnej masie: chłopci, robotnicy, inteligenci — podajmy sobie bratnie dłonie i, mając w pamięci męczeństwo braci, budujmy Polskę wielką, Polskę silną, Polskę Demokratyczną.

Tulasiewicz Józef

Polacy w Belgii

manifestują łączność z Rządem Tymczasowym

Bruxelles (Polpress). Zarząd Związku Patriotów Polskich w Belgii powziął rezolucję, w której czytamy m. in.: „Przesyłamy wyrazy gorącej wdzięczności dowództwu Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, bohaterskim żołnierzom i partyzantom. Z oburzeniem odmawiamy t. zw. rządowi w Londynie prawa reprezentowania emigracji polskiej. Wyrazimy wdzięczność Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, za jego mądrą i przewidującą politykę.

Zagranica o anulowaniu paktu radziecko-japońskiego

Waszyngton (TASS). Amerykańska opinia publiczna udziela szczególnej wiele uwagi anulowaniu radziecko-japońskiego Paktu o neutralności. Amerykańskie stacje radiowe przerwały wczoraj swe audycje, ażeby donieść o tym akcie.

W oświadczeniach wielu członków Kongresu i w przeglądach radiowych, poświęconych anulowaniu przez Związek Radziecki Paktu o neutralności, podkreśla się wielkie znaczenie polityczne tego faktu i snuje się różne domysły o możliwych jego następstwach.

London (TASS). Angielskie radio podawało wczoraj kilkakrotnie wiadomość o anulowaniu radziecko-japońskiego Paktu o neutralności. Gazety angielskie poświęciły dziś temu zdarzeniu wiele komentarzy, w których podkreśla się niezwykle doniosłe znaczenie tego zdarzenia. Gazeta „Times” zaznacza, że w obecnej sytuacji Pakt utracił swe znaczenie i że przedłużenie go musiała Rosja uznać za niemożliwym.

W komentarzach, zamieszczonych w gazetach, wiele miejsca zajmują różne domysły, dotyczące kwestii, w jaki sposób ułożą się japońsko-radzieckie stosunki i jak wpłynie anulowanie radziecko-japońskiego Paktu na międzynarodową sytuację polityczną.

Jak wygląda sytuacja w Niemczech?

Moskwa (Polpress). W „Prawdzie” ukazał się ostatnio artykuł Ilii Erenburga p. t. „Rozgrywka” — w którym autor świetnie rysuje obecny stan Niemiec jak również i wszystkie czynniki, które do tego doprowadziły.

M. in. autor pisze: „obecnie około 30 milionów Niemców włóczy się po rozbitych drogach niemieckich nie znajdując nigdzie przytułku, — nie ma komu gasić ognia — Rzesza stoi w płomieniach. Zagłębie Ruhry przedstawia gorszy widok niż skład starego spalonego żelaza. Pomimo tego Goebbels znalazł nowego proroka w osobie niejakiego Buschera, który krzyczy, że wszyscy muszą być na swoich miejscach, walczyć i wytrwać do końca. Wśród dowódców i wojska panuje chaos, brak kontaktów, jako przykład autor podaje pewną jednostkę wojsk amerykańskich, która przeszła 50 km bez jednego wystrzału. Gdzie się podziały te Niemcy, które taką masą szły na Związek Radziecki? Zostali wszyscy prawie nad Wołgą. — Tak, los Niemców został przypieczętowany nad Wołgą. — Tak, los Niemców został przypieczętowany nad Wołgą i świat musi o tym pamiętać, choć znajdują się tacy, którzy bardzoby chcieli o tym zapomnieć. Kiedy pytano się przemysłowców niemieckich dlaczego zostali hitlerowcami — odpowiadali krótko, że taka była moda. Dziś wielu z nich wybiega z białymi chorągiewkami, lamentuje — a w nocy strzela do Rosjan. Amerykanów i Anglików z ukrycia.

Niemiecka bestia jest straszna i wierzyć jej nie można ani na sekundę. Hitler stworzył „wilkołaków”, tylko że nie człowiek zamienił się w wilka, a wilk w człowieka. Dziś każdy Niemiec, który będzie chciał zdobyć miano człowieka, musi latami ciężkiej pracy niewolniczej dojść do tego.

Niemcy jeszcze i dziś posiadają wielu przychylnych sobie adwokatów, którzy w najrozmaitszy sposób chcą wybielać Niemcy. Są adwokaci katów, są i oskarżyciele, a tych jest więcej.

Sposób postępowania z okupowanymi krajami dzisiaj mści się na samych Niemcach. Duchy milionów wymordowanych ludzi, widma powracające z obozów, rzucają straszne oskarżenia na swoich oprawców. I Hitler wie, że przed tym nigdzie się nie ukryje.

Dar Wojska Polskiego dla Warszawy

Warszawa (Polpress). Do Warszawy przybyła z frontu delegacja jednego z oddziałów armii polskiej, który odznaczył się w swoim czasie w bojach o Warszawę.

Delegacja ta przywiozła dla dzieci Warszawy w darze od wojska polskiego 350 ubranek dziecięcych, 5 wieprzów, 2 beczki tłuszczu i 2 worki cukru.

W ten sposób Armia Polska daje dowód swej łączności z całym narodem.

Wojska kanadyjskie usiłują przeciąć Holandię na dwie części

Oddziały kanadyjskie zdobyły wyrzutnię bomb rakietowych. — Amerykanie zajęli Hamm i Eisenach. — Francuzi zdobyli Pforzheim.

London, 7. 4. — Wojska sprzymierzonych w dalszym ciągu kontynuują natarcie na wschód oraz starają się zlikwidować okrążonego nieprzyjaciela w Zagłębiu Ruhry. Oddziały armii gen. Montgomery'ego dotarły do miasta Meppen (położonego nad rzeką Ems). Dwie kolumny amerykańskie zbliżają się do Hannoveru, inne jednostki podeszły pod Diepholz (60 km na południowy zachód od Bremen). Armia kanadyjska dotarła na odległość 2 km od miasta Deventer — położonego o 40 km na południowy wschód od portu Harderwijk (nad jeziorem Zuider-See). Z chwilą zbliżenia się do Harderwijk — Holandia przecięta zostanie na dwie części, a wojska niemieckie znajdujące się w południowej Holandii związane zostaną w „worku”.

Jeden z oddziałów armii kanadyjskiej

w zajętej miejscowości zdobył wyrzutnię bomb rakietowych. Według relacji okolicznych mieszkańców, z 5-ciu wyrzucanych bomb rakietowych, cztery eksplodowały w pobliżu miejsca wyrzutu. Jak donosi prasa londyńska, w ciągu ubiegłych 8-miu dni nie spadła na Anglię ani jedna bomba rakietowa.

Amerykanie posuwają się z północy na Zagłębie Ruhry — zajęli miasto Hamm. 3-cia armia amerykańska oczyściła zupełnie z hitlerowców Eisenach. Armia francuska posuwając się naprzód, zajęła Pforzheim, położone o 25 km na południowy wschód od Karlsruhe.

W chwili obecnej całe Niemcy znajdują się w zasięgu myśliwców. Lotnictwo sprzymierzonych bombardowało wczoraj Lipsk i Halle.

Gdańsk zupełnie zniszczony Nowy dokument barbarzyństwa hitlerowców

Warszawa (Polpress). Do Warszawy przybył nowomianowany wojewoda gdański inż. Okęcki. Między innymi odwiedził Polskie Radio. W trakcie wywiadu dla Polskiego Radia, poruszył szereg najważniejszych zagadnień związanych z odzyskaniem Gdańska dla Polski oraz sprawę polskiego dostępu do morza.

Ilość oddziałów radzieckich — jak stwierdzał wojewoda, gdy przybył na miejsce 2 dni po zdobyciu miasta — dawała należyte wyobrażenie o kolosalnej ofensywie, jaką rozwinęło dowództwo radzieckie.

Niestety, podobnie jak uczynili z Warszawą, Niemcy celowo Gdańsk zniszczyli. Specjalne oddziały niszczyliście oblewały wszystkie cenniejsze budowle i zabytki historyczne benzyną i palily je, podkreślając tym samym swoją barbarzyńską,

germańską nienawiść. W całości jedynie ostały się przedmieścia i nowa dzielnica miasta.

Celowość Niemców w niszczeniu Gdańska polegała przede wszystkim na dotknięciu interesów Polski w najbliższej przyszłości, bo zdawali sobie doskonale sprawę, że przastary polski ten port, tracą na zawsze. Spichlerze portowe i inne zabytki Gdańska świadczą niezbicie, że w okresie swojej największej świetności był on najbardziej związany z Polską, która dała jemu wszelkie warunki rozwoju.

Zdaniem ob. inż. Okęckiego, okres zastoju Gdańska pod okupacją germańską — minął bezpowrotnie. Zadaniem i celem, jakie obecnie stoją przed Państwem Polskim, jest stworzenie z portów Gdyni i Gdańska kombinatu morskiego, który będzie reprezentował siłę Polski na morzu.

Wysiłkiem całego narodu odbudowana zostanie stolica nowej Polski

Domy składane, trolejbusy, samochody, głośniki i aparaty telefoniczne — nadeszły ze Związku Radzieckiego

Korespondenci pism radzieckich interesują się sprawą odbudowy naszej stolicy. W korespondencjach swych podkreślają entuzjazm nie tylko mieszkańców Warszawy, lecz i zainteresowanie się sprawą odbudowy ludności całego kraju. Słowa Marszałka Stalina: „Należy zrobić wszystko co możemy dla odbudowania Warszawy” — wcielone są w czyn.

Oto co piszą różni korespondenci: Jeszcze kilka tygodni temu mieszkańcy Warszawy przechodząc głównymi arteriami miasta, zmuszeni byli niejednokrotnie wspinać się na rumowiska, omijać barykady, bunkry, leje od bomb. Dzisiaj ulice Warszawy przedstawiają zgoła inny widok: jest na nich czystiej i przestronniej. Ofiarny wysiłek warszawiaków wydaje swoje owoce. Odbudować Warszawę może tylko wysiłek całego kraju. Górnik da węgiel, hutnik da żelazo, robotnik drzewny da materiał na nowe meble, a chłop zaopatrzy robotników budowlanych w chleb, mięso i tłuszcz.

Związek Radziecki wyciągnął do Polaków dłoń pomocną nie tylko w dziele wyzwolenia ziemi polskiej z pod jarzma hitle-

rowskiego, lecz i w ciężkim dziele zacierania śladów niewoli. Rząd Radziecki wziął na siebie nie tylko 50% kosztów odbudowy, lecz udziela też pomocy technicznej, kierując do stolicy Polski radzieckich specjalistów. Odbudowana w ten sposób Warszawa, piękniejsza i wspanialsza od tej, którą zniszczył wróg będzie trwałym i nieprzemijającym pomnikiem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przy usuwaniu gruzu pracują brygady ochotnicze warszawiaków. Z samego rana śpieszą mieszkańcy uzbrojeni w łopaty i kilofy na wyznaczony odcinek pracy. Starzy i młodzi, kobiety i dzieci — każdy pragnie wziąć udział w dziele odbudowy stolicy.

Na pomoc śpieszy też wojsko polskie. Żołnierze, podoficerowie i oficerowie punktu przesyłkowego nr 1, łącznie z oficerami wracającymi z niewoli, postanowili jeden dzień w tygodniu poświęcić pracy nad usuwaniem gruzów. Delegacja II-go Szkolnego Samodzielnego Punktu Samochodowego złożyła 13 938 zł na odbudowę miasta. Do pracy stanęła też jednostka saperów majora Remiziewicza.

Robotnicy i pracownicy huty „Batory”

w Wielkich Hajdukach postanowili oddawać w ciągu jednego roku jeden dzień pracy w miesiącu na odbudowę stolicy. Robotnicy i pracownicy Młyna Automatycznego w Chojnicach (przedmieście Łodzi), ofiarowali 1000 zł na rzecz odbudowy Warszawy. Z dniem każdym rośnie ilość robotników polskich, którzy pomagają w odbudowie.

Cała Polska pracuje nad odbudową Warszawy.

Z polecenia Marszałka Stalina Warszawa otrzyma (jak już o tym pisaliśmy - Red.) 500 składanych domów. Powierzchnia mieszkalna wyniesie około 25 000 m². System taśmowy stosowany przy stawianiu domów z gotowych sztabardowych części, przyspieszy ich budowę i wpłynie na sníżenie kosztów. Inżynierowie radzieccy z zadowoleniem stwierdzają entuzjazm z jakim przystąpili do pracy polscy robotnicy i kierownicy budowy. Brygady robotnicze osiągają w swej pracy rekordy. W ciągu 3 godzin jedna brygada wyładowała 75 wagonów części domów składanych.

Opracowano plan odbudowy Warszawy na 10 miesięcy roku bieżącego. Podjęte będą prace nad odbudową wiaduktu i mostu Poniatowskiego, dzielnicy, gdzie będzie tymczasowa siedziba władz państwowych i komunalnych oraz dzielnic mieszkalnych: Mokotów, Saska Kępa, Bielany i Żolibórz. Uruchomione zostaną zdewastowane przez Niemców elektrownia i filtry. Na Pradze ma wkrótce ruszyć tramwaj. Po raz pierwszy w historii miasta zostaną założone przewody elektryczne celem uruchomienia sieci trolejbusów, które nadeszły ze Związku Radzieckiego. W obecnej chwili, gdy brak środków transportowych daje się dotkliwie we znaki gospodarce miejskiej, nowy dar — 148 samochodów ciężarowych — Związku Radzieckiego, nabiera szczególnego znaczenia.

Po głośnikach radiowych (o czym już pisaliśmy — Red.), w najbliższym czasie otrzyma Warszawa wiele aparatów telefonicznych — jako nowy dar. W tym celu przeprowadzane są prace przygotowawcze w celu uruchomienia sieci telefonicznej. Dotychczas czynna na Pradze centrala telefoniczna — również dostarczona została przez Związek Radziecki.

Celem osłodzenia (dosłownie) życia mieszkańcom Warszawy — Wydział Aproprowizacji stolicy uzyskał od dowódcy intendencji I-go Frontu Białoruskiego ponad 1600 ton cukru — jako dar na cele aprowizacyjne.

W czwartą rocznicę...

Moskwa, 7. 4. — Wczoraj minęła czwarta rocznica napadu bandytów hitlerowskich na Jugosławię. Po czterech latach wojska jugosłowiańskie uczciły tę rocznicę zdobywając Sarajewo. Marszałek Tito oświadczył, że Jugosławia będzie oswojona w ciągu najbliższych dni.

Rozmowy polityczne

Moskwa, 7. 4. — Dnia 6-go kwietnia odbyła się rozmowa między Marszałkiem Stalinem, a premierem rządu jugosłowiańskiego Marszałkiem J. Broz-Tito.

Tegoż dnia miał konferencję Komisarz Ludowy spraw zagranicznych Mołotow z ministrem spraw zagranicznych Jugosławii I. Szubaszicem.

„Pokrzepiająca” audycja

London, 7. 4. — Jak donosi prasa londyńska, podczas audycji nadawanej z Wiednia, słychać było huk ciężkich dział.

Akcja partyzantów włoskich

R z y m. Partyzanci włoscy rozpoczęli ożywioną akcją przeciwko Niemcom w północnych Włoszech. (Polpress)

Aresztowanie laszystów

B u k a r e s z t. Aresztowano tu szereg faszystów rumuńskich m. in. przywódcę „Żelaznej Gwardii Radumejtani. (Polpress)

Sieroszewski żyje

Warszawa. Wbrew krążącym pogłoskom o śmierci Wacława Sieroszewskiego, przeżył on powstanie warszawskie i przeżywa obecnie w klinice chirurgicznej w Piasecznie. Liczy obecnie 84 lata. (Polpress)

Reforma Rolna — to najważniejsze zadanie Polski Demokratycznej w obecnej dobie

Wielkopole!

Bestia hitlerowska za swój nieludzki teror zwierzęcość i gwałt, popełnione podczas pięć i półletniej okupacji na Waszych matkach i ojcach, synach, braciach i córkach musi zostać na wieki wobec całego świata skompromitowana!

Wszystkie wiarogodne opisy oraz dokumenty, jawne i tajne zarządzenia niemieckie, protokoły poważnych komisji, fotografie przedmiotów, plany sytuacyjne w celu jak najwierniejszego odtworzenia Waszej pięć i półletniej martyrologii składajcie do archiwum P. Z. Z., Okręg Wielkopolski, które się mieści przy ul. Kochanowskiego 4 II ptr.

Polski Związek Zachodni
Okręg Wielkopolski

Wolna Trybuna Czytelników

Popierajmy młode talenty

Pięć i pół lat okupacji niemieckiej, wyrwało nam szmat życia i pokrzyżowało wiele pięknych planów. Młodzież straciła na tym najwięcej a jednak robiła wszystko żeby się tylko nie dać. Mimo dziesięcio czy dwunastogodzinnej ciężkiej pracy fizycznej, która wyjalowała umysły i zabijała ochotę do życia, pracowała również z myślą o własnej przyszłości.

Widzę jeszcze przed sobą jednego z moich znajomych, młodego człowieka, który po nocy przepracowanej w fabryce, spał kilka godzin zaledwie a potem biegł do kolegi na drugi koniec miasta i bębnił niekończące się gamy i palcówki na pianinie, żeby tylko nie zapomnieć, żeby tylko nie wyjść z wprawy.

Albo jego kolega. Nigdy nie mógł biedaczysko domyć zabrudzonych smarami maszynowymi rąk, a przecież tymi zasmolonymi paluchami wydobywał najcudowniejsze melodie na strunach swoich skrzypiec.

A co robił Julek z oczami jak u zadumanej dziewczyny? Cały dzień kreślił w biurze mapy i niezliczone wykresy, a wieczorem zapominał o czarnych liniach od których go oczy bolały i poił je najwymyślniejszymi barwami i arabeskami. Na dnie szuflady, gdzie głęboko, chował portreciki, miniatury i obrazeczki. Niestrudzenie podglądał, podchwytował, zmieniał i poprawiał, aż z pod pędzla czy ołówka wychodziły coraz to piękniejsze cudowniki.

A co pisać o Stefce, która nie tylko marzyła, ale solidnie przygotowywała się do kariery śpiewaczki? Znalazła gdzieś nauczycielkę śpiewu, duszę pocziwą, która udzielała jej bezpłatnych lekcji bo było szkoda żeby się taki talent zmarnował.

A Hala, która zadziwiała wszystkich głębią swych spostrzeżeń, dowcipem i jędrnym stylem? A Lucek, który komponował i Inka, bajecznie zbudowana, Inka której tańce oklaskiwaliśmy tak gorąco.

Prawie byłabym zapomniała Antka, który wyurcał oczy niesamowicie, darł zawsze potarganą, płową czuprynę i gadał przejmującym głosem aż nam skóra cierpla. Jak on mówił! Zapomniało się, że zamiast dekoracji stoi za nim brudna, odrapana ściana, że zamiast stroju fantastycznego ma na sobie postrzępioną marynarkę i powycierane porcięta. Przenosił nas w świat poezji, świat Mickiewicza i Słowackiego, świat tak pociągający.

A to przecież nie wszyscy. Gdyby tak stanąć na rynku i skrzyknąć wszystkich, zebrałoby się ich tyle, że można by wszystkie teatry i sale koncertowe wypełnić i jeszcze zostaloby coś na zapas.

Dajmy tej młodzieży jaknajwięcej możliwości kształcenia się. Pozwólmy jej zadziwić świat, nie przysypujmy ognia popiołem obojętności. Urządzajmy jaknajwięcej imprez, koncertów, aby pod baczny okiem znawców nasza młodzież miała możliwość wykazać się swymi talentami i znalazła podniecie do dalszej pracy.

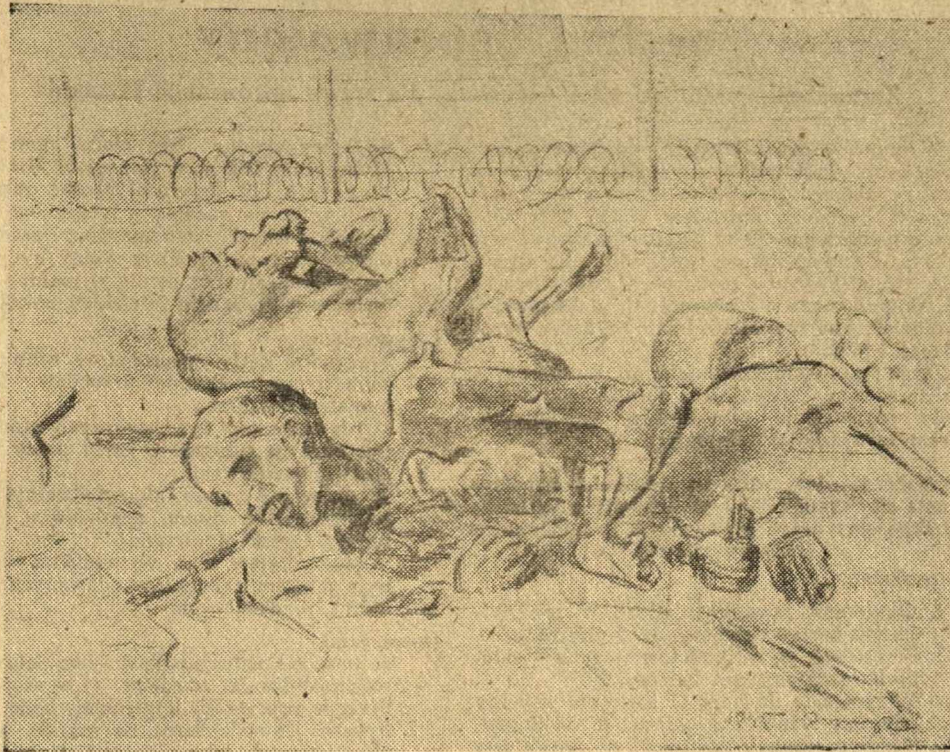
W zamku Kórnickim

powstanie muzeum drugiej wojny światowej

Zakłady kórnickie przystępują do założenia archiwum i muzeum — dla zobrazowania terroru hitlerowskiego i upamiętnienia oswobodzenia Polski przez Armię Czerwoną — pod nazwą „Muzeum 2. Wojny Światowej“.

Instytucje i osoby prywatne, będące w posiadaniu odpowiednich dla muzeum przedmiotów i dokumentów (wszelkiego rodzaju afisze, fotografie itp.) uprasza się o przesłanie ich do Zakładów Kórnickich w Kórniku — Zamek z oznaczeniem „dla Muzeum 2. Wojny Światowej“ lub o przechowanie do czasu większej łatwości komunikacyjnej. Papiery, fotografie itp. mogą być złożone także u kuratora Zakładów Kórnickich mgr. Gibasiewicza w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 105 m. 5.

Dowód zbrodni hitlerowskiej



Fragment ze spalonego obozu karnego w Żabikowie

Reforma rolna i akcja siewna tematem obrad na zjeździe starostów

Jak już wczoraj donosiliśmy w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Gołębiej odbył się zjazd starostów i przewodniczących rad powiatowych. W drugim dniu obrad omawiano sprawę reformy rolnej i akcji siewnej na terenie naszego województwa. Reforma rolna jest już w toku we wszystkich powiatach i liczyć należy że przed 15-tym kwietnia będzie ukończona. Pewne trudności powoduje brak dostatecznej ilości mierników. Dlatego działalność miernika ogranicza się przeważnie do wytyczenia drogi a pomiaru działek dokonują sami chłopcy względnie przybyłe im z pomocą brygady robotnicze. Służbie folwarcznej i bezrolnej przydziela się w zależności od zapasu ziemi działki do 7 ha, gospodarstwa karłowate poniżej 2 ha uzupełnia się do 7 ha, a średnim gospodarzom, tzn. mającym nie więcej niż 10 ha ziemi, przydziela się, o ile mają liczną rodzinę, jeszcze parę hektarów. Gminne komitety reformy rolnej przydzielają również inwentarz żywy i martwy. Cena działek równa się wartości jednorocznego plonu i płatna będzie w dwudziestu rocznych ratach. Podkreślić należy, że każdy, kto otrzyma działkę musi ją sam uprawić a komisarz siewny i starosta są odpowiedzialni za całkowitą uprawę i obsianie ziemi w powiecie. Ponieważ polityka gospodarcza wymaga, by większe obszary zajmowano pod ten sam produkt, zboże czy okopowiznę, może się zdarzyć, że cała działka będzie zajęta pod ten sam produkt. W tych wypadkach w drodze samopomocy chłopskiej nastąpi wymiana produktów na potrzeby własne między gospodarzami danej gromady.

Majątków powyżej 100 ha jest w naszym województwie 1972. Na cele hodowlane, nasiennictwa, szkoły rolnicze, gospodarstwa

wzorowe itd. wyłączono 319 majątków. Pozostaje zatem do podziału 1653 majątki o ogólnym obszarze 1.025.042 ha.

Akcję siewną omawiał pełnomocnik wojewódzki inż. Przegaliński. Trudności niewątpliwie są wielkie ze względu na brak sprzętu, paliwa a w niektórych powiatach także i ludzi. W województwie naszym przed r. 1939 było 300 tysięcy koni, obecnie liczba koni wynosi około 60 tysięcy, przy czym konie te nie są pełnowartościowe. Szuka się różnych dróg, by ilość inwentarza pociągowego zwiększyć, trudności jednak wypływające z akcji wojennej są często nie do pokonania. Jeżeli chodzi o traktory to ilość ich na terenie województwa jest dziś znaczna. Jednakże kwestia uruchomienia traktorów stoi pod znakiem zapytania ze względu na brak paliwa. Dla przeprowadzenia akcji siewnej potrzeba 7 tysięcy ton materiałów pędnych, z czego natychmiast co najmniej 2 tysiące ton oleju gazowego. Części zapasowe do traktorów zostały ostatnio zwolnione przez władze wojskowe tak, że remont maszyn będzie możliwy.

Zapas nasion na obszarze województwa wydaje się być wystarczający, jednakże konieczne będą przerzucenia pewnych nasion z jednych powiatów do innych, co znowu wiąże się z kwestią transportu. Inż. Przegaliński wezwał starostów, by w swych powiatach natychmiast przystąpili do omłocu zbóż jarych, potrzebnych na zasiew.

Po referacie nastąpiła obszerna dyskusja w której starostowie przedstawiali bolączki swych powiatów, szukając wzajemnie środków zaradzenia złemu.

Jako ostatni punkt porządku obrad omówiono na zjeździe sprawę repatriantów zza Bugu.

O odbudowę polskiego przemysłu radiotechnicznego

Dnia 29 marca br. odbyło się w lokalu Komisji Związków Zawodowych przy ul. Bukowskiej 20 zebranie informacyjne pracowników byłych zakładów Telefunken w Poznaniu. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz miejscowych, delegaci Komisji Związków Zawodowych, P. P. R. u i Polskiego Radia.

Zebranych powitał ob. inż. mgr. Bresiński, pełnomocnik władz przemysłowych Zakładów Telefunken. Przewodnictwo powierzono ob. Kmiecickiemu. Delegat Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego ob. inż. Gabryelewicz omówił kwestię starań, poczynionych przez kompetentne władze w celu ponownego uruchomienia jednej z największych placówek przemysłowych w Poznaniu. W dalszym ciągu obrad ob. Bresiński zdał sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności.

W czasie okupacji Zakłady Telefunken zatrudniały około 4 500 pracowników. Wyszkoliły się w nich kadry wykwalifikowanych techników i pracowników radiotechnicznych. Produkcja dla celów wojennych była wprawdzie jednostronna, lecz mimo to wydała

polskich tylko Poznań ma jedyne możliwości uruchomienia przemysłu radiotechnicznego.

Dotychczasowy Zarząd Zakładów Telefunken zarejestrował około 600 byłych pracowników, którzy oświadczyli gotowość przystąpienia do pracy. Chodzi tylko o to, by im dać możliwość zatrudnienia.

Ob. Cuprych, referent Komisji Związków Zawodowych i P. P. R. u zapewnił zebranych, że w oparciu o współpracę z Związkami Zawodowymi i P. P. R. em znajdą pomoc i zaproponował zjednoczenie się pracowników w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Radiotechnicznego, z terenem działalności na całe Województwo Poznańskie.

Projekt zaakceptowano i wybrano Zarząd Związku, w skład którego weszli: ob. Kmiecicki — prezes, Kaźmierczak i Ciechomski — zastępcy prezesa, Pinkowski — sekretarz. Dalszymi członkami zostali obywatele: Nowicki, Przybylski, Stabno, Kowalczyk, Wasilewski i Żarańska.

W wolnych wnioskach zaproponowano wnieść rezolucję do zainteresowanych władz o zwolnienie Zakładów Telefunken z podrekwizycji wojskowej, chociażby o 50%.

Uchwalono również utworzenie Komitetu Współpracy z Polskim Radio, dla którego uruchomienie zakładów jest sprawą palącą. Odspiewaniem Roty zakończono zebranie.

Nowe drogi spółdzielczości

Spółdzielczość na ziemi wielkopolskiej była jeszcze w czasach zaborczych ostoją ducha narodowego. Pionierem jej był ks. Wawrzyniak. Najbardziej rozwiniętą i popularną gałęzią były banki ludowe. One skupiały prawie całą ludność polską na ziemiach zachodnich. Jednakże była to spółdzielczość jednostronna, nie mieszcząca w swych ramach całokształtu życia społeczno-gospodarczego. Obecnie struktura spółdzielczości na terenie całej Polski uległa radykalnej zmianie. Zmiany te wypłynęły z konieczności społecznej i gospodarczej Polski. Były one jeszcze na szereg lat przed obecną wojną dyskutowane na różnych zjazdach i kongresach spółdzielczych. Zebrany materiał i doświadczenie posłużyły Kongresowi Spółdzielczemu, zwołanemu w listopadzie 1944 r. w Lublinie pchnąć życie spółdzielcze na nowe tory. Rozproszkowane komórki spółdzielcze skumulowano w jedną całość.

Od tej chwili całość życia spółdzielczego skupia się w dwu centralach: w Związku Rewizyjnym Spółdzielni R. P. i Związku Gospodarczym „Społem“. Obie instytucje są podzielone na komórki terytorialne, obejmujące swą działalnością województwa i powiaty. Na terenach województwa są Związki Okręgowe, a w powiatach rewizjencji. Związek Gospodarczy „Społem“ ma delegatury w okręgach i oddziały powiatowe. Okręgowy Związek Rewizyjny R. P. w Poznaniu mieści się przy ul. Chełmońskiego nr 1. Tam należy zwracać się we wszystkich sprawach spółdzielczych. W tej chwili na terenie całego województwa znajdują się rewizjenci, którzy razem z miejscowymi działaczami spółdzielczymi organizują oddziały „Społem“ i różne spółdzielnie samodzielne. Tak skoordynowana praca spółdzielcza w Polsce dąży do zrealizowania postulatów, wysuniętych w programie twórcy spółdzielczości spożywców Remuśalda Mieleczarskiego, zawartych w słowach: „Wystarczy nam jedno — to górne przeświadczenie, że jesteśmy twórcami wielkiego przeobrażenia, które od da całą wymianę i całą produkcję w ręce spożywców, która wytworzy obok demokracji politycznej demokrację gospodarczą“.

Zakład kształcenia dla spółdzielców

W najbliższym czasie nastąpi otwarcie Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Spółdzielczego w Poznaniu wraz z internatem. W bieżącym roku szkolnym rozpoczyna naukę trzy klasy gimnazjalne i pierwsza licealna. Kandydatki i kandydatów przyjmuje się na terenie miasta Poznania i całego województwa. W związku z tym zechcą spółdzielnie i inne placówki spółdzielcze przysyłać wnioski swoich kandydatek i kandydatów z podaniem ich kwalifikacji moralnych i naukowych oraz zawodowych do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. ul. Chełmońskiego 1, III p. w Poznaniu.

Ponadto wpisy do gimnazjum i liceum odbywać się będą codziennie przy ul. Chełmońskiego 1, III ptr., gdzie również udzielać się będzie szczegółowych informacji, dotyczących warunków i internatu.

